

Beata Baran: Demaskator współpracujący z prasą, bez nowej ochrony

Demaskator ujawniający w mediach nieprawidłowości będzie mógł liczyć wyłącznie na tajemnicę dziennikarską.

Aktualizacja: 21.10.2021 08:25 Publikacja: 21.10.2021 07:26



Foto: Adobe Stock

Beata Baran

Projektowane normy ustawy implementującej tzw. dyrektywę o ochronie sygnalistów przewidują trójzakresowy system zgłaszania nieprawidłowości – tj. zarówno zgłoszenia wewnętrzne (w ramach systemu wdrożonego u pracodawcy), jak i zgłoszenia zewnętrzne (do organów publicznych) oraz ujawnienie publiczne (przekazanie informacji do opinii publicznej). Ustawa nie przewiduje konieczności przekazania informacji o nieprawidłowościach w pierwszej kolejności w ramach rozwiązań przewidzianych u swojego pracodawcy. Tym samym sygnalista może przekazać swoje zgłoszenie od razu do odpowiedniego organu publicznego lub organu centralnego (rzecznika praw obywatelskich). Oznacza to, że do decyzji sygnalisty pozostawiony został wybór ścieżki zgłoszenia. W przypadku przekazania przez zgłaszającego informacji o nieprawidłowościach z pominięciem systemu zgłoszeń wewnętrznych, nie zmienia się kwestia jego ochrony. Sygnalista pozostaje pod parasolem ochronnym regulacji przewidzianych w projekcie ustawy.

Istnieje także możliwość ujawnienia publicznego nieprawidłowości i jednocześnie uzyskania ochrony przewidzianej normami nowej polskiej regulacji prawnej. Aby skorzystać z tego rozwiązania niezbędne jest w pierwszej kolejności wykonanie zgłoszenia wewnętrznego, a następnie zewnętrznego, w ostatniej zaś kolejności poinformowania opinii publicznej. Także w sytuacji gdy sygnalista rozpoczyna proces informacyjny od przekazania w pierwszej kolejności zgłoszenia do organu publicznego, potem zaś decyduje się na ujawnienie publiczne, przynależna jest mu ochrona. Do warunków jej otrzymania można zaliczyć realizację przesłanek ustawowych, takich jak np. podjęcie odpowiednich działań następczych przez kompetentny do tego organ administracji publicznej.

Niezależnie, warto zwrócić uwagę, że w projekcie przewidziano zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat trzech wobec osób dokonujących zgłoszenia lub ujawnienia publicznego nieprawdziwych informacji. Tak skonstruowana sankcja prawno-karna może stanowić element blokujący przed podejmowaniem działań whistleblowingowych.

Nowa regulacja przewiduje także swoiste wyłączenie reżimu ochrony sygnalistów w zakresie ujawnienia publicznego, wynikającego z projektowanej regulacji w sytuacji, gdy demaskator przekazuje informacje o nieprawidłowościach bezpośrednio do prasy. Wówczas podlegać on będzie regulacjom ustawy prawo prasowe dotyczącym tajemnicy dziennikarskiej, ta zaś nie przewiduje ochrony dla informatorów w takim kształcie jak nowo projektowana ustawa (np. w kwestiach dotyczących zakończenia stosunku pracy). Tym samym status osób informujących o nieprawidłowościach szerokie gremium opinii publicznej może być zdyferencjalizowany z uwagi na wybór ścieżki przekazania informacji. Tego rodzaju rozbieżności mogą powodować zwiększone ryzyko po stronie sygnalistów. Dlatego też, do efektywnego i skutecznego działania systemów zgłaszania nieprawidłowości niezbędne są odpowiednie działania informacyjno-edukacyjne.

**Autorka jest partnerem w BKB Baran Książek Bigaj
Kancelaria Prawna**